

Sygn. akt I.Ca 168/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SO Cezary Olszewski SO Mirosław Kowalewski
Protokolant:	Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko **Z. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki D. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 28 lutego 2014 roku sygn. akt III RC 537/13

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 168/14

UZASADNIENIE

Powódka D. P. wystąpiła przeciwko Z. L. z pozwem o zapłatę kwoty 3.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podniosła, że dochodzona przez nią kwota to niespełnione przez pozwanego świadczenia alimentacyjne za okres od maja do września 2009 roku, wynikające z niewywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego określonego w wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 29.12.2009 r. w sprawie sygn. akt I.C. 437/09, wobec czego w powyższym okresie wyłącznie ona ponosiła koszty utrzymania i wychowania małoletnich dzieci P. i P. rodz. L., w zakresie przekraczającym jej własny obowiązek alimentacyjny.

Pozwany Z. L. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia i wskazując, że skoro dochodzone pozwem roszczenie dotyczy świadczeń alimentacyjnych za okres od maja do września 2009 roku, to trzyletni okres przedawnienia upłynął we wrześniu 2012 roku. Z ostrożności procesowej podnosił, że także jego rodzice ponosili koszty utrzymania dzieci stron w w/w okresie.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt III RC 537/13 oddalił powództwo i zasądził od powódki D. P. na rzecz pozwanego Z. L. kwotę 25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 29 grudnia 2009 roku w sprawie sygn. akt I.C.437/09 rozwiązano małżeństwo stron przez rozwód z winy pozwanego, zaś wysokość alimentów należnych od niego na rzecz małoletnich P. i P. rodz. L. ustalono w kwotach po 350 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich.

Pozwany Z. L. w okresie od maja do września 2009 roku nie płacił zasądzonych alimentów, ponieważ od dnia 20 kwietnia 2009 roku do dnia 20 października 2009 roku odbywał karę pozbawienia wolności.

Powódka D. P. w okresie od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 31 października 2013 roku pobierała świadczenia z funduszu alimentacyjnego, przysługujące małoletnim synom stron. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, przedmiotem dochodzonego roszczenia mogłyby być jedynie świadczenia alimentacyjne za dwa miesiące, tj. za maj i czerwiec 2009 roku, bowiem od lipca 2009 roku alimenty należne od pozwanego były wypłacane przez fundusz alimentacyjny.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany podnosił, że w w/w okresie w jego zastępstwie obowiązek alimentacyjny realizowali jego rodzice, bowiem małoletni synowie spędzili u dziadków wakacje w 2009 roku oraz przyjeżdżali do nich co drugi weekend. Nadto dziadkowie zakupili im wyprawkę szkolną oraz przy okazji odwiedzin wnuków przywozili produkty żywnościowe. Sąd wskazał, że nawet jeśli przyjąć, że taka pomoc ze strony rodziców pozwanego miała faktycznie miejsce, to nie sposób uznać, że pobyty weekendowe u dziadków wyczerpywały obowiązek alimentacyjny pozwanego z okresu od maja do czerwca 2009 roku. Dlatego wątpliwości Sądu Rejonowego nie budziło, że w ciągu tych dwóch miesięcy to powódka zaspokajała potrzeby synów w zakresie przekraczającym jej obowiązek alimentacyjny.

Podstawę prawną roszczenia zgłoszonego przez D. P. stanowi art. 140 kro. Zgodnie z § 1 tego przepisu osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić. Roszczenia powyższe przedawniają się z upływem lat trzech (§ 2 art. 140 kro).

Za osobę zobowiązaną w dalszej kolejności należy uważać także taką osobę, która świadczy na rzecz uprawnionego ponad własny obowiązek z tego powodu, że inny zobowiązany w tym samym stopniu obowiązku swego nie wypełnia (tak komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, str. 846-847). Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 1978 r., III CZP 4/78 (OSNCP 1978, nr 9, poz. 151) przyjmując, że małżonkowi który wyłączniełożył na utrzymanie wspólnego dziecka, przysługuje prawo domagania się od współmałżonka zwrotu odpowiedniej części poniesionych na ten cel kosztów niezależnie od tego, czy przeznaczył na to środki z majątku wspólnego czy też ze swego majątku odrębnego. Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pełni podzielił zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego.

Sąd Rejonowy zauważył, że alimenty służą do zaspokajania usprawiedliwionych, bieżących potrzeb uprawnionych. Skoro powódka jako ustawowa przedstawicielka małoletnich synów realizowała obowiązek alimentacyjny wobec nich w większym zakresie, tj. również za pozwanego, to bez wątpienia czyniła to na bieżąco, wydatkując środki pieniężne na zaspokojenie ich potrzeb właśnie w okresie od maja do czerwca 2009 roku. Realizacja tych świadczeń z opóźnieniem stałaby w ewidentnej sprzeczności z istotą alimentów.

Zatem jeśli w/w spełniła świadczenie w maju, a następnie w czerwcu 2009 roku, to stosownie do treści art. 140 § 2 kro, przedawnienie jej roszczenia regresowego nastąpiło w czerwcu 2012 roku. Wobec tego, że D. P. otrzymywała świadczenia alimentacyjne na synów z MOPS-u poczynając do lipca 2009 roku, zdaniem Sądu Rejonowego, nie przysługuje jej roszczenie o zapłatę za okres od lipca do września 2009 roku. W tym czasie obowiązek alimentacyjny pozwanego był realizowany zastępczo przez MOPS. Nawet jeśli przyjąć, że po raz ostatni powódka wyłożyła środki

pieniężne na rzecz synów w rozmiarze wykraczającym poza jej obowiązek alimentacyjny, w miesiącu wrześniu 2009 roku, to w żaden sposób nie wpłynęłyby to na skuteczność zarzutu przedawnienia, bowiem przedawnienie jej roszczenia nastąpiłoby wtedy we wrześniu 2012 roku.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pełnomocnika powódki, która wskazała, że ewentualny początek biegu przedawnienia należy liczyć od października 2013 roku, bowiem świadczenia alimentacyjne za okres od maja do września 2009 roku objęte były postępowaniem egzekucyjnym, które toczyło się do października 2013 roku. Podnosiła także, że nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, bowiem pozwany uznawał roszczenia w postępowaniach alimentacyjnych.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 i 2 kpc bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Czynność określona w art. 123 § 1 pkt 1 kpc przerywa bieg przedawnienia tylko wtedy, gdy przedsięwzięta zostaje bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia lub zaspokojenia tego roszczenia, którego wierzyciel dochodzi.

W ocenie Sądu Rejonowego uznanie przez pozwanego roszczenia w postępowaniu alimentacyjnym (tj. w sprawie o zasądzenie lub podwyższenie alimentów) jak również wszczęcie i prowadzenie do października 2013 roku postępowania egzekucyjnego, nie przerywa biegu przedawnienia 3 – letniego terminu, liczonego od daty spełnienia świadczenia. Uznanie roszczeń w sprawach alimentacyjnych, jak też prowadzenie postępowania egzekucyjnego, którego celem było wyegzekwowanie alimentów należnych uprawnionym od pozwanego, wynikających ze stosownych tytułów wykonawczych, nie pozostaje w związku z będącym przedmiotem niniejszego postępowania roszczeniem powódki o zapłatę z tytułu regresu. Pozwany Z. L. nie uznał przedmiotowego roszczenia. Z kolei prowadzone postępowanie egzekucyjne nie było przedsięwzięte bezpośrednio w celu jego zaspokojenia. Zarówno w postępowaniach alimentacyjnych, jak i w postępowaniu egzekucyjnym stronami byli małoletni uprawnieni reprezentowani przez matkę oraz pozwany. Natomiast w przedmiotowej sprawie powódka występuje przeciwko pozwanemu z roszczeniem własnym, nie działa tu w imieniu małoletnich synów. Inna też jest podstawa prawna powyższych roszczeń.

W ocenie Sądu Rejonowego prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia, czy rodzice pozwanego i w jakim zakresie spełniali obowiązek alimentacyjny za niego, byłoby celowe, gdyby nie skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Podobnie niecelowe było, uwzględniając istotę świadczeń alimentacyjnych (o czym była mowa wyżej), prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia kiedy powódka spełniła świadczenia alimentacyjne wobec synów ponad zakres swego obowiązku.

Mając na uwadze omówione wyżej okoliczności Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku, a o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art. 217 § 1 kpc poprzez oddalenie zgłoszonych przez powódkę wniosków dowodowych, a w konsekwencji- nierozpoznanie istoty sprawy,
2. naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez pominięcie w ocenie prawnej podniesionego przez powódkę zarzutu nadużycia przez pozwanego prawa (art. 5 kc),
3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powódka otrzymywała na rzecz małoletnich uprawnionych świadczenia z funduszu alimentacyjnego od dnia 1 lipca 2009 r., co przy uwzględnieniu daty wszczęcia postępowania egzekucyjnego (26 czerwca 2009 r.) pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 18 ust 1 w zw. z art. 2pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów,

4. dowolne przyjęcie, że uznanie przez pozwanego roszczenia powódki w postępowaniu alimentacyjnym (w sprawie o zasądzenie lub podwyższenie alimentów) nie przerywa biegu przedawnienia, bowiem nie pozostaje w związku z będącym przedmiotem postępowania roszczeniem powódki o zapłatę z tytułu regresu, a konsekwencji;
5. błędną wykładnię art. 123 § 1 pkt 2 kc,
6. pominięcie w ocenie prawnej art. 120 kc, poprzez przyjęcie, że nie zachodzi potrzeba określenia momentu, w którym roszczenie powódki wobec pozwanego stało się wymagalne,
7. pominięcie w ocenie prawnej art. 121 pkt 3 kc,
8. naruszenie art. 5 kc,
9. naruszenie art. 745 § 1 kpc przez jego niezastosowanie i w konsekwencji brak rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zabezpieczającego.

Wskazując na powyższe wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację powódki należy uznać za bezzasadną.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd Rejonowy co do zasady jest trafny.

Powódka roszczenie swe wywodziła z treści art. 140 kro, zgodnie z którym osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić. Jednakże roszczenie to przedawnia się z upływem 3 lat (§ 2).

Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Sąd Okręgowy aprobuje pogląd Sądu Rejonowego, iż skoro z istoty rzeczy przedmiotem świadczeń alimentacyjnych jest dostarczanie środków na bieżące utrzymanie i wychowanie uprawnionego – to świadczenia te mogły być tylko spełniane na bieżąco. Zresztą z samego pozwu wynika, że wyłącznie powódka w okresie maj-wrzesień 2009 r. ponosiła koszty utrzymania i wychowania małoletnich dzieci stron. Stąd też powódka niezasadnie zarzuca Sądowi I instancji, że zostały oddalone zgłoszone przez nią środki dowodowe, a w konsekwencji nie rozpoznano istoty sprawy. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie ma potrzeby przeprowadzania postępowania dowodowego na okoliczność, kiedy powódka spełniła świadczenia alimentacyjne wobec synów ponad zakres swego obowiązku (np. uiściła zaległy czynsz za mieszkanie), skoro sama w pozwie podnosiła, że dochodzi zwrotu poniesionych wydatków za okres maj-wrzesień 2009 r. w istocie więc Sąd I instancji nie naruszył art. 217 § 1 kpc.

Również niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Z treści pisma Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S. wynika, że powódka jako przedstawicielka ustawowa małoletnich pobierała od 1 lipca 2009 r. do 31 października 2013 r. świadczenia z funduszu alimentacyjnego (pismo k. 36). Dokument ten w toku procesu nie został przez powódkę zakwestionowany, nie ma więc podstaw, aby uznać że we wskazanym wyżej okresie powódka świadczeń nie otrzymywała. Również w toku postępowania apelacyjnego powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby podważyć jednoznaczną treść informacji udzielonej przez ww. organ.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, to wskazać należy, że roszczenia powódki stały się wymagalne niezwłocznie po ich spełnieniu, a zatem roszczenia z tytułu zastępczych świadczeń alimentacyjnych za maj 2009r. stały się wymagalne z dniem 01.06.2009 r. – z tym dniem bowiem najwcześniej powódka mogła wezwać pozwanego do zwrotu wyłożonych przez nią za pozwanego alimentów, za czerwiec 2009r. – z dniem 01 lipca 2009 r. itd.

Słusznie natomiast strona powodowa zarzuca obrazę art. 121 pkt 3 kc - bieg przedawnienia nie rozpoczął się przez czas trwania małżeństwa stron. Zgodnie z treścią art. 121 pkt 3 kc bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu - przez czas trwania małżeństwa. Małżeństwo stron trwało do dnia 20 stycznia 2010 r. – z tą datą uprawomocnił się wyrok w sprawie o rozwód. Czyli bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 21 stycznia 2010 r. i zakończył się w dniu 21 stycznia 2013 r. Powództwo wytoczone w dniu 27 listopada 2013 r. było więc przedawnione.

Brak przy tym podstaw do przyjęcia, że nastąpiła przerwa biegu przedawnienia. Ustawodawca w przepisie art. 123 § 1 kc szczegółowo określił sytuacje, w których dochodzi do przerwania biegu przedawnienia i analiza czynności dokonanych przez strony niniejszego postępowanie nie prowadzi do wniosku, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Trafnie więc Sąd Rejonowy przyjął, że ani powództwo o podwyższenie alimentów ani wnioski o ich egzekucję nie przerwały przedawnienia. Przedmiotem tych spraw były roszczenia na rzecz małoletnich, w niniejszej sprawie natomiast przedmiotem są własne roszczenie powódki. Nie sposób przy tym uznać, że powódka popierając wnioski egzekucyjne małoletnich wierzycieli działała także na swoją rzecz, doprowadzając tym samym do przerwania biegu przedawnienia jej roszczeń regresowych. Przeciwnie – skoro małoletni wierzycieli byli już zaspokojeni zastępczo przez świadczenia alimentacyjne powódki (a stanowiące obecnie przedmiot jej roszczeń regresowych) – to powódka działając jako przedstawicielka ustawowa małoletnich wierzycieli winna była cofnąć wnioski egzekucyjne, ich roszczenia za przedmiotowy okres bowiem wygasły wskutek spełnienia świadczenia przez osobę trzecią - tj. powódkę.

Co do uznania roszczenia, to także do tego nie doszło. Sprawa sygn. akt III RC 214/09 toczyła się od 27 kwietnia 2009 r. do 27 maja 2009 r. - a więc w okresie, kiedy termin przedawnienia jeszcze nie rozpoczął biegu, a ponadto roszczenie nie było wymagalne- wymagalne stało się bowiem dopiero od 1 czerwca 2009 r. Także w sprawie III RC 412/10 pozwany nie uznał roszczenia. Postępowanie to dotyczyło pozwu małoletnich w stosunku do pozwanego o zmianę orzeczenia alimentacyjnego. W toku postępowania pozwany był słuchany, jednakże wnosił o oddalenie powództwa. Nie padło z jego strony żadne oświadczenie, że uznaje roszczenie regresowe matki dzieci. Natomiast w postępowaniu III RC 546/12 pozwanego reprezentował kurator dla nieznanego z miejsca pobytu i tu także pozwany nie uznał żądania powódki.

Uznanie roszczenia powinno **być zindywidualizowane i określone co do wysokości** (por. orz. SN z dnia 23 czerwca 1972 r., CR 142/72, OSN 1973, poz. 61). Dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma. Może być ono także dorozumiane, np. na skutek częściowego wykonania zobowiązania, uiszczenia odsetek, prośby o odroczenie płatności itd. Zob. A. S., Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, NP 1973, nr 7-8, s. (...). Stosownie do przepisu art. 123 § 1 pkt 2 kc bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Przerwa przedawnienia dotyczy jednak w takim przypadku tych roszczeń i w takim zakresie, w jakim zostały uznane. Uznanie roszczeń w rozumieniu przepisu art. 123 § 1 pkt 2 kc jest przejawem woli uznającego i nie może być zastąpione zasadami współżycia społecznego.

W istocie więc powódka nie wykazała, aby pozwany uznał roszczenie, a tym samym aby nastąpiła przerwa w biegu przedawnienia.

Także niezasadny jest zarzut naruszenia art. 5 kc. Unormowanie art. 5 kc przelamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej (tak trafnie w uzasadnieniu wyr. SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). W związku z tym art. 5 kc może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Stosowanie tego przepisu nie może zatem iść jeszcze dalej i prowadzić do zanegowania samego faktu istnienia prawa podmiotowego, ponieważ instytucja nadużycia prawa dotyczy praw istniejących, których byt jest od niej całkowicie niezależny. Tym bardziej przepis art. 5 kc nie może nigdy stanowić samodzielnej podstawy dochodzonego roszczenia. Tymczasem powódka zarzucając wyrokowi naruszenie art. 5 kc nie wskazała nawet z jaką konkretnie zasadą współzycia społecznego sprzeczne jest korzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu Odwoławczego, uznać należy, iż gdyby Sąd I instancji chciał uwzględnić powództwo tylko z uwagi na przepis art. 5 kc, to w istocie byłoby to sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współzycia społecznego.

Biorąc pod uwagę powyższe nie można zgodzić się z argumentacją skarżącej, że orzeczenie powinno zostać zmienione. Wbrew twierdzeniom powódki Sąd w sposób odpowiadający obowiązującym przepisom prawa uzasadnił swoje stanowisko. Dlatego Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelacyjnego 328 § 2 kpc polegającego na pominięciu w ocenie prawnej podniesionego przez powódkę zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Z art. 328 § 2 kpc wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Pisemne uzasadnienie wydanego wyroku ma przekonać, zwłaszcza stronę, która przegrała proces, że orzeczenie jest zgodne z prawem, słuszne i sprawiedliwe. Uzasadnienie spełnia rolę społeczno-wychowawczą nie tylko w stosunku do stron postępowania, ale także w odniesieniu do innych osób, ponieważ uzasadnienia sądowe nierzadko są powoływane przez strony lub sąd w innych sprawach. W praktyce w uzasadnieniach wyroków dają się zazwyczaj wyróżnić trzy zasadnicze części (zob. K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1540 i n.). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wskazane wyżej wymogi.

Skarżąca zrzuciła również, że Sąd I instancji nie rozstrzygnął o kosztach postępowania zabezpieczającego. Nie można się z tym zgodzić. Postępowanie zabezpieczające nie ma samoistnego charakteru, lecz pozostaje w związku z merytorycznym (jurysdykcyjnym) postępowaniem w sprawie. Z tego względu postanowienia w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia nie mają charakteru postanowień kończących postępowanie w sprawie. Dlatego też o kosztach postępowania zabezpieczającego (w tym kosztach wykonania postanowienia) rozstrzyga się dopiero w orzeczeniu kończącym merytoryczne postępowanie w sprawie, co pozostaje w zgodności z ogólną regułą orzekania o kosztach, wyrażoną w art. 108 kpc. Zasada, w myśl której o kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie, nie określa jedynie chwili orzekania w tym przedmiocie. Ma ona przede wszystkim to znaczenie, że tego rodzaju koszty należy traktować jako element składowy kosztów postępowania w sprawie, w której został wydany tytuł zabezpieczający. W konsekwencji, o zasadzie zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego rozstrzygają przepisy art. 98-110 kpc, regulujące zwrot kosztów procesu. W ich świetle decydujące znaczenie przy orzekaniu o zwrocie kosztów procesu, a zatem także orzekaniu o kosztach postępowania zabezpieczającego, ma ostateczny wynik sprawy (art. 98 § 1 kpc) (por. Dariusz Zawistowski, Komentarz do art. 745 Kodeksu postępowania cywilnego, lex).

Skoro więc powódka przegrała sprawę o zapłatę i na podstawie art. 98 kpc Sąd orzekł o kosztach postępowania, to oznacza też i to, że Sąd obciążył ją i poniesionymi przez nią kosztami w postępowaniu zabezpieczającym. Pozwany bowiem w postępowaniu zabezpieczającym nie poniósł żadnych kosztów postępowania- nie było więc potrzeby zasądzenia tych kosztów na jego rzecz.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Stąd też na mocy art. 385 kpc, apelacja powódki jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.